



Sygn. akt I USKP 76/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania M. D. i R. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 stycznia 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., decyzją z 14 czerwca 2017 r., stwierdził, że R. D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 2 sierpnia 2013 r. jako osoba współpracująca z

osobą prowadzącą pozarolniczą działalność – płatnikiem składek D. M. „Sklep S.” i „Sprzedaż [...]”.

W uzasadnieniu swojej decyzji organ rentowy przyjął, że wykonywane przez R. D. czynności były takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, a ich wymiar ekonomiczny i organizacyjny był na tyle istotny, że stanowi to o współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez jego żonę M. D.. Zdaniem organu rentowego zebrane dowody nie potwierdzają, że czynności wykonywane przez R. D., związane z działalnością gospodarczą żony, mieściły się tylko w ramach pomocy rodzinnej. Obowiązki R. D. cechowały się stałością, zorganizowaniem, codzienną częstotliwością, samodzielnością, jego praca miała istotną wartość ekonomiczną i przyczyniała się do osiągania dochodów przez M. D.. W okresie niezdolności do pracy żony ciężar prowadzenia działalności gospodarczej spoczywał na mężu i to on podejmował najistotniejsze decyzje dotyczące tej działalności – wystawiał i podpisywał faktury, dbał o zatrudnienie pracowników, o zaopatrzenie i sprzedaż, sprawował nadzór nad pracą zatrudnionych osób. W ocenie organu rentowego R. D. wykonywał w przedsiębiorstwie żony pracę, która była bezpośrednio związana z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, nie były to czynności o charakterze wtórnym, wykonywane okazjonalnie, niewątpliwie miały one wpływ na ostateczny wynik finansowy prowadzonej działalności. Mąż zajmował się funkcjonowaniem przedsiębiorstwa żony od 2 sierpnia 2013 r., jego działalność miała charakter zorganizowany i stały, dochody z niej w znacznym stopniu zwiększały ogólny pułap dochodów rodziny.

W odwołaniu od tej decyzji M. i R. małżonkowie D. zakwestionowali stanowisko organu rentowego, wnosząc o zmianę decyzji przez stwierdzenie, że R. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 2 sierpnia 2013 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność płatnikiem składek M. D.. W uzasadnieniu odwołania podali, że mąż jedynie pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, była to pomoc okazjonalna, wynikająca z okoliczności, a nie z chęci pozyskania zarobku. Odwołujący się podnieśli ponadto, że R. D. od 1 lutego 2002 r. posiada i prowadzi własne gospodarstwo rolne i większość swojego czasu poświęca pracy na roli, w związku z tym otrzymuje dopłaty obszarowe.

Gospodarstwo rolne jest duże, w okresie objętym zaskarżoną decyzją R. D. samodzielnie je prowadził oraz dodatkowo zajmował się rodziną – żoną i dziećmi w czasie jej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 31 października 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że R. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 2 sierpnia 2013 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą – płatnikiem składek D. M. „Sklep S.”, „Sprzedaż [...]” oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 4 stycznia 1999 r. M. D. prowadzi jednoosobowo pozarolniczą działalność gospodarczą „Sklep S.” oraz „Sprzedaż [...]” z siedzibą w K., pow. [...]. Przeważającą część działalności gospodarczej stanowi sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanym sklepie z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Od 2 sierpnia 2013 r. odwołująca się (z krótkimi przerwami) korzystała z zasiłków chorobowych, od 13 stycznia 2014 r. do 11 stycznia 2015 r. z zasiłku macierzyńskiego, a następnie z zasiłków opiekuńczych i chorobowych (z przerwami). W dniu 1 stycznia 2014 r. M. D. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą upoważniła swojego męża R. D. do jej reprezentowania.

W ramach działalności gospodarczej M. D. prowadziła sklep w K. W sklepie tym w charakterze sprzedawców zatrudnieni byli: E. K., A. K. i K. L. z. Sklep był czynny w godzinach 06:30 – 22:00 od poniedziałku do soboty, a w niedziele od 10:00 do 18:00. W sklepie był wprowadzony zmianowy system czasu pracy. Na każdej zmianie był jeden pracownik. Poza okresami niezdolności do pracy M. D. w swoim sklepie zajmowała się przyjmowaniem pracowników do pracy, wyjazdami do hurtowni po towar, poszukiwaniem tańszego towaru, rozkładaniem towaru na półkach, przygotowaniem cen, metkowaniem towaru, sprzątaniem zaplecza, pilnowaniem porządku oraz sprzedażą towaru w sklepie. W czasie korzystania przez odwołującą się z zasiłków chorobowych, zasiłku macierzyńskiego i zasiłków opiekuńczych większość jej obowiązków w sklepie przejęła pracownica A. K. To właśnie ta osoba była odpowiedzialna za zamawianie towaru, ustawianie towaru na półkach, obsługiwała klientów, odbierała towar, płaciła dostawcom za towar i

naliczała marżę. A. K. nie konsultowała z M. D., jakie zamówienia trzeba zrobić do sklepu, sama wiedziała, jaki towar się sprzedaje, czego brakuje i co trzeba zamówić. R. D. zajmował się rozliczaniem sklepu na koniec dnia – sprawdzał, czy stan gotówki zgadza się z wydrukiem z kasy fiskalnej, i zamykał sklep. Rozliczenie sklepu zajmowało mu od 5 do 10 minut. W czasie zwolnienia lekarskiego żony R. D. wypłacał także zatrudnionym pracownikom wynagrodzenia, które naliczało biuro rachunkowe. Nie zajmował się jednak zamawianiem towaru, sprawdzaniem stanów magazynowych lub asortymentu, sprzedażą w sklepie. Jego pomoc nie wpłynęła na wyniki finansowe sklepu.

Obecnie odwołująca się nie prowadzi sklepu stacjonarnego, zajmuje się tylko handlem jajami. Ma około 20 odbiorców jaj. Jaja zawożone są raz w tygodniu do odbiorcy albo odbiorcy sami przyjeżdżają do hurtowni po jaja. W związku z handlem jajami wystawiane są faktury. Początkowo faktury wystawiane były ręcznie, ale od około 10 lat odwołująca się ma program do wystawiania faktur z gotowymi szablonami faktur. Program ten jest bardzo łatwy w obsłudze i pozwala na wystawienie jednej faktury w ciągu minuty. W okresie niezdolności do pracy odwołującej się jej mąż wystawiał faktury za sprzedaż jaj. Miesięcznie wystawiał od 97 do 179 faktur, co zajmowało mu kilka godzin w ciągu miesiąca. Do czerwca 2016 r. w handlu jajami pomagał odwołującej się jej ojciec, woził je do odbiorców, dwa razy w tygodniu sprzedawał na targu w P.. Zawoził też dokumenty do biura księgowego raz w miesiącu. Od czerwca 2016 r. jego stan zdrowia bardzo się pogorszył, nie mógł dłużej tego robić. W tym czasie jaja do odbiorców zawoził najczęściej siostrzeniec odwołującego się K. W., on też jeździł na targ do P. Około 30% transportów z jajami wykonywał R. D.. Zdarzało się także, że jechał na targ do P. w celu sprzedaży jaj. Jeździł tam maksymalnie raz w miesiącu. Od grudnia 2016 r. K. W. został zatrudniony przez odwołującą się do handlu jajami. Umowę o pracę dla K. W. przygotowało biuro księgowe w uzgodnieniu z odwołującą się, natomiast w jej imieniu umowę podpisał R. D..

Dochód z działalności gospodarczej odwołującej się wynosił w 2013 r. – 12.713,93 zł, w 2014 r. – 14.552,31 zł, w 2015 r. – 54.590,62 zł, w 2016 r. – 29.072,31 zł.

M. i R. D. są małżeństwem od 28 czerwca 2003 r. R. D. posiada własne gospodarstwo rolne o powierzchni 13 ha. Od 1 lutego 2002 r. do chwili obecnej podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Regularnie opłaca składki na ubezpieczenie rolnicze. W gospodarstwie rolnym uprawia jedynie zboża, nie hoduje żywego inwentarza. W okresie letnim praca w polu zajmuje mu cały dzień. W okresie jesienno-zimowym także odbywają się prace polowe, choć w ograniczonym zakresie.

Małżonkowie D. mają trójkę dzieci, w wieku 14 lat, 12 lat i 4 lata. R. D. pomaga żonie w opiece nad dziećmi, wozi starsze dzieci do szkoły oddalonej o 3 km od miejsca ich zamieszkania.

W dniu 1 lipca 2003 r. M. D. podpisała z R. D. „kontrakt” – umowę, na mocy której R. D. zobowiązał się do nieodpłatnej pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej przez żonę. Pomoc ta miała mieć charakter sporadyczny, uzależniony od potrzeb i realizowany w ramach zastępstwa i na podstawie pełnomocnictwa ogólnego. Kontrakt zawarto na czas nieokreślony.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiot sporu sprowadzał się do ustalenia, czy R. D. podlegał od 2 sierpnia 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą (płatnikiem składek) D. M. „Sklep S.” oraz „Sprzedaż [...]”.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę w całości zeznaniom odwołujących się oraz świadków. Świadkowie zgodnie zeznali, że R. D. pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, gdy ta korzystała z zasiłków chorobowych, macierzyńskiego i opiekuńczych. Pomoc ta była jednak sporadyczna, uzależniona od sytuacji. Między okresami pobierania przez odwołującą się zasiłków chorobowych i opiekuńczych występowały przerwy, w czasie których osobiście prowadziła działalność gospodarczą. Jak zeznali świadkowie, R. D. dokonywał rozliczenia sklepu na koniec dnia, czyli porównywał wydruk z kasy fiskalnej ze stanem gotówki w kasie, oraz zamykał sklep. Sam jednak nie zajmował się zamawianiem towaru, nie ustalał cen towarów, nie przebywał cały czas w sklepie żony oraz nie zajmował się sprzedażą w sklepie stacjonarnym. Czynności te w czasie nieobecności M. D. w sklepie wykonywały pracownice sklepu. Jak zeznali

świadczenie, rozliczenie sklepu i jego zamknięcie zajmowało R. D. od 5 do 10 minut na koniec dnia. Sklep znajdował się obok domu małżonków D. Z zeznań samych odwołujących się wynika ponadto, że R. D. w okresie od czerwca 2016 r. do grudnia 2016 r. pomagał żonie w sprzedaży jaj, woził je do odbiorców, jeździł na targ w P. raz w miesiącu. Wykonywał jedynie 30% wszystkich transportów jaj. Zgodnie z zeznaniami odwołującej się i świadka K. W., to on w głównej mierze zajmował się handlem jajami i wykonywał 70% transportów. Odwołujący się zajmował się wystawianiem faktur związanych ze sprzedażą jaj, co zajmowało mu kilka godzin w ciągu miesiąca.

W ocenie Sądu Okręgowego R. D. nie współpracował ze swoją żoną w prowadzeniu jej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej: ustawa systemowa).

Zdaniem Sądu Okręgowego pomoc odwołującego się nie miała charakteru stałego, nie prowadziła do zwiększenia obrotów sklepu, nie była wykonywana w znaczącym wymiarze, była raczej sporadyczna, niestabilna i nie miała istotnego ciężaru gatunkowego. W ocenie Sądu Okręgowego, z racji posiadania własnego gospodarstwa rolnego oraz wykonania w nim pracy, mąż nie mógł stale pomagać żonie w jej działalności gospodarczej, ponadto z zeznań samej odwołującej się wynika wprost, że gdy nie przebywała ona na zwolnieniach lekarskich, to mąż w ogóle jej nie pomagał.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na niekonsekwencję w działaniu organu rentowego, który wydał decyzję z 20 marca 2017 r. zobowiązującą odwołującą się do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zasiłku chorobowego i zasiłku opiekuńczego, twierdząc, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywała czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a z drugiej strony 14 czerwca 2017 r. wydał decyzję obejmującą odwołującego się obowiązkowymi ubezpieczeniami jako osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą z uwagi na przejęcie przez niego obowiązków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez żonę.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy odwołał się do przyjętej w orzecznictwie wykładni art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Zaznaczył, że za

współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Jednocześnie, zwyczajowa pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek prowadzący z nią wspólnie gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 i 27 k.r.o.). W sytuacjach, w których z usprawiedliwionych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonek nie może wykonywać tej działalności, brak jest przeszkód, a nawet istnieje powinność drugiego małżonka, do udzielenia pomocy i wykonywania nieodpłatnie pracy za małżonka, który tej pracy sam wykonać nie może.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jego zadaniem było dokonanie analizy zakresu czynności wykonywanych przez R. D. w ramach pomocy udzielanej żonie w jej działalności gospodarczej a następnie ocena, czy czynności te stanowiły zwyczajową pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek prowadzący z nią wspólne gospodarstwo domowe, czy też przejęcie znacznej części obowiązków żony w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, co stanowiłoby podstawę do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu tej współpracy. Analizując szczegółowo wszystkie okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że czynności R. D. były czynnościami znikomymi, mającymi charakter jedynie pomocy rodzinnej, udzielanej płatnikowi składek w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej przez drugiego małżonka. Małżonek pozostający we wspólnym gospodarstwie ma bowiem, wynikający z prawa rodzinnego, obowiązek udzielania pomocy drugiemu małżonkowi, wspierania go, zwłaszcza w sytuacjach życiowych wymagających takiego wsparcia i pomocy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając:

(-) naruszenie art. 233 k.p.c., polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego w wyniku przyjęcia, że czynności odwołującego się nie charakteryzowały się stałością, częstotliwością, stabilnością i zorganizowaniem,

lecz miały znikomy charakter, w sytuacji gdy wystawiał on 97-179 faktur w miesiącu, podpisywał umowy o pracę, wykonywał około 30% transportów, przez co obroty w przedsiębiorstwie płatnika znacznie wzrosły w okresie długotrwałej niezdolności płatnika do pracy, zakres czynności R. D. przy prowadzeniu działalności gospodarczej był zbliżony do zakresu czynności M. D., z wyłączeniem jedynie pracy sprzedawcy w sklepie stacjonarnym, bez jego udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem kontynuowanie działalności gospodarczej przez żonę nie byłoby możliwe;

(-) naruszenie art. 233 k.p.c., przez uznanie, że R. D. nie uczestniczył w czynnościach związanych z zamawianiem towaru wbrew zeznaniom świadka A. K. złożonym w toku kontroli;

(-) naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że nie jest spełnione kryterium współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w sytuacji gdy zakres czynności płatnika i jego małżonka pokrywają się w znacznej części, choć nie są tożsame, gdy skutek czynności małżonka następuje wzrost przychodów, a czynności związane z bieżącą działalnością (wystawianie i podpisywanie faktur, codzienne rozliczanie kasy, wydawanie dyspozycji związanych z prowadzeniem działalności) wykonywane są w zastępstwie osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy zwrócił uwagę na kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, Sąd Okręgowy pominął okoliczność, że dochody przedsiębiorstwa płatnika znacząco wzrosły w okresie niezdolności do pracy M. D., co przeczy ustaleniu Sądu, że pomoc R. D. miała znikomą wartość ekonomiczną. Po drugie, to właśnie mąż pełnił rolę osoby organizującej pracę w sposób umożliwiający zapewnienie ciągłości prowadzenia działalności gospodarczej, jeśli się uwzględni 3-letni okres niezdolności do pracy żony (wyłączając krótkie przerwy) związany z jej ciążą, urodzeniem dziecka i korzystaniem następnie z zasiłków chorobowych i opiekuńczych. Bez aktywności męża kontynuowanie działalności gospodarczej przez żonę byłoby niemożliwe. Po trzecie, wykonywane przez męża czynności związane z pozarolniczą działalnością gospodarczą żony spełniały kryteria współpracy wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego: mąż

wykonywał czynności ściśle związane z charakterem działalności prowadzonej przez żonę, w sposób ciągły (od chwili powstania jej długotrwałej niezdolności do pracy), czynności mające istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie miały charakteru wtórnego, miały natomiast bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, cechowały się stabilnością i zorganizowaniem, znaczącym czasem trwania i częstotliwością oraz powtarzalnością. Od 2 sierpnia 2013 r. R. D. zajmował się całą działalnością przedsiębiorstwa prowadzonego przez jego żonę a jego aktywność miała charakter stały, ciągły, zorganizowany i zapewniała wzrost dochodów przedsiębiorcy.

Apelujący organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 26 lipca 2019 r., oddalił apelację organu rentowego i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji uznał za chybione zarzuty dotyczące naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Przyjął, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są dla niego wiążące i uznał je za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro z ustaleń faktycznych wynika w sposób oczywisty, że odwołujący się nie współpracował ze swoją małżonką prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, to zachodzi całkowity brak zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji organu rentowego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że nie jest spełnione kryterium współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w sytuacji gdy zakres czynności płatnika i jego małżonka pokrywają się w znacznej części, gdy skutek czynności

małżonka następuje wzrost przychodów, a czynności związane z bieżącą działalnością (wystawianie i podpisywanie faktur, codzienne rozliczanie kasy, wydawanie dyspozycji związanych z prowadzeniem działalności) małżonek przedsiębiorcy wykonuje w sposób ciągły, w zastępstwie osoby prowadzącej działalność gospodarczą, przez okres jej długotrwałej niezdolności do pracy;

2) naruszenia przepisów postępowania: art. 378 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., co polegało na nierozpoznaniu zarzutów apelacji.

Skarżący organ rentowy wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 31 października 2018 r. i orzeczenie o oddaleniu odwołania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od odwołujących się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Podstawowy zarzut skargi kasacyjnej sprowadza się do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z nierozpoznaniem przez Sąd drugiej instancji istotnych zarzutów apelacji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się R. i M. małżonkowie D. wnieśli o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od organu rentowego na ich rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się skuteczna z uwagi na zasadność zarzutu naruszenia prawa procesowego.

1. Uzasadniony okazał się przede wszystkim procesowy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c.

Zaskarżony wyrok został wydany 26 lipca 2019 r., czyli jeszcze przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks

postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469). Do uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji miał zatem odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c. (w związku art. 391 § 1 k.p.c.). Przepis ten stanowił, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jego odpowiednie zastosowanie do orzeczeń wydanych w drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) wiązało się z funkcją jurysdykcyjną sądu odwoławczego, wynikającą przede wszystkim z art. 378 § 1 k.p.c., który wyznacza granice rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu apelacyjnym. W obecnym stanie prawnym – poczynając od 7 listopada 2019 r. – odpowiednikiem art. 328 § 2 k.p.c. jest art. 327¹ § 1 k.p.c. Obydwa te przepisy mają taką samą treść normatywną. Dotyczą przede wszystkim konstrukcji uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jednak przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie do konstrukcji wyroku sądu drugiej instancji. Dodatkowym elementem uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego – niewystępującym w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji – jest odniesienie się do zarzutów apelacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu lat przyjmowano, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną sądu pierwszej instancji, wystarczy, że da temu wyraz w uzasadnieniu przez wyraźne stwierdzenie, że akceptuje te ustalenia i przyjmuje je za własne oraz uznaje za prawidłową ocenę prawną tego sądu. W każdym przypadku powinien jednak odnieść się do zarzutów apelacji w sposób, który utwierdza stronę apelującą w przekonaniu, że w wyniku jej apelacji sprawa została faktycznie starannie rozpoznana przez sąd odwoławczy.

Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom dał wiarę a innym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w

uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Zbędne w takim przypadku byłoby konstruowanie przez sąd odwoławczy własnych ustaleń faktycznych, skoro ograniczałoby się ono do powielenia dotychczasowych, zwłaszcza gdy sąd odwoławczy nie poczynił żadnych nowych ustaleń (odmiennie sytuacja przedstawiałaby się jednak w przypadku zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy, o czym mowa w uchwale Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Podobne argumenty można odnieść do uznania za prawidłowe rozważań prawnych sądu pierwszej instancji, składających się na omówienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, lecz powinno zawierać takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyznaczony przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez sąd odwoławczy. Zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji zależy od treści wydanego orzeczenia. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego. To samo może dotyczyć rozważań prawnych.

W aktualnym stanie prawnym opisane wcześniej reguły dotyczące konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji, wypracowane w orzecznictwie, zostały ujęte bezpośrednio w nowym przepisie, który wszedł w życie 7 listopada 2019 r. (podobnie jak nowy art. 327¹ § 1 k.p.c.). Nowo dodany art. 387 § 2¹ k.p.c. pozwala na skrócony sposób uzasadniania orzeczenia sądu drugiej instancji w zakresie ustalenia podstawy faktycznej i podstawy prawnej wyroku. Przepis ten

inkorporuje do Kodeksu postępowania cywilnego wcześniejszy dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego.

Należy jednak podkreślić, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie może sprowadzać się tylko i wyłącznie do tych elementów, o których stanowi obecnie art. 387 § 2¹ k.p.c. (przyjęcie za własne ustaleń faktycznych i ocen prawnych sądu pierwszej instancji), jeżeli w apelacji zostały podniesione istotne zarzuty i argumenty prawne kwestionujące stanowisko sądu pierwszej instancji. W takiej sytuacji procesowej uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno zawierać dodatkowo odniesienie się do tych zarzutów apelacyjnych obok elementów konstrukcyjnych wyraźnie wymienionych w art. 387 § 2¹ k.p.c. Skrócona wersja uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, o której stanowi art. 387 § 2¹ k.p.c., ma w założeniu ustawodawcy służyć temu, aby sąd odwoławczy skupił się na przedstawieniu argumentacji prawnej odpierającej zarzuty apelacji bez powielania ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji.

Skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym sprawę, a nie apelację (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego), to jego obowiązkiem jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugie, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w obecnym stanie prawnym art. 327¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz ewentualnie dodatkowo art. 387 § 2¹ k.p.c.). Na pierwszym miejscu jest zawsze odniesienie się do zarzutów apelacji, skoro sąd drugiej instancji sprawuje funkcje nie tylko rozpoznawcze, lecz także kontrolne. Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala na stwierdzenie, że postępowanie apelacyjne w sprawie toczyło się prawidłowo.

Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika oczywiście konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób ogólny i zbiorczy – wskazujący jednak na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem

orzeczenia. Z art. 378 § 1 k.p.c. wynika obowiązek wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd ten powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę. Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie wskazania podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 2019 r., III CSK 230/17, LEX nr 2727502).

Ogólnie rzecz ujmując, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku odrębnego odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego argumentu strony apelującej. Wystarczające jest takie, również zbiorcze, odniesienie się do zarzutów sformułowanych w apelacji, które pozwala stwierdzić, że wszystkie racje przywołane przez apelującego zostały przez ten sąd rozważone w ramach kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie sądu apelacyjnego nie musi spełniać wszystkich wymagań stawianych uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji; powinno zawierać takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznania są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w orzeczeniu sądu drugiej instancji polega na ocenie wszystkich istotnych zarzutów prawnych podniesionych w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217).

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. może być uwzględniony wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której uzasadnienie to nie pozwala na stwierdzenie, czy sąd odwoławczy uczynił zadość wynikającemu z art. 378 § 1 k.p.c. nakazowi rozpatrzenia wszystkich istotnych zarzutów i wniosków apelacji. W rozpoznawanej sprawie wymaganiu temu nie czyni zadość ogólnikowe stwierdzenie – w odpowiedzi na liczne zarzuty organu rentowego, zmierzające do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego – że „skoro z ustaleń faktycznych wynika w sposób oczywisty, że

odwołujący się nie współpracował ze swoją małżonką prowadzącą działalność gospodarczą, to zachodzi całkowity brak zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego”. Nie tylko nie pozwala ono na stanowczą ocenę, czy wszystkie zarzuty apelacji zostały rzeczywiście i należycie rozpatrzone (czy nie zostały przeoczone albo opacznie zrozumiane), lecz może wręcz sugerować pominięcie przynajmniej części argumentacji apelującego organu rentowego. Dopuszczalność prostego odwołania się przez sąd apelacyjny do argumentacji zawartej w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji można rozważać w odniesieniu do tych zarzutów apelacyjnych, które stanowią jedynie proste powielenie argumentacji przedstawionej przed sądem pierwszej instancji, rozważanej przez ten sąd w uzasadnieniu. Nie mogą jednak odnieść skutku w przypadku przedstawienia przez stronę wnoszącą apelację rozległej argumentacji prawnej odnoszącej się bezpośrednio do wykładni przepisów mających zastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2020 r., III CSK 29/18, LEX nr 3083061).

Podsumowując, sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 29/18, LEX nr 2626317). Wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w orzeczeniu sądu drugiej instancji polega na ocenie wszystkich istotnych zarzutów prawnych podniesionych w apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r., III CSK 288/08, LEX nr 970081; wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, LEX nr 685589; wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., II PK 168/10, LEX nr 786375).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia opisanych wymagań konstrukcyjnych.

2. Stwierdzenie zasadności procesowej podstawy kasacyjnej sprawia, że ocena zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego byłaby przedwczesna. Argumenty organu rentowego dotyczące wykładni pojęcia osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej są jednak istotne, zostały przedstawione obszernie najpierw w apelacji, a następnie powielone w skardze kasacyjnej, warto zatem poświęcić im kilka uwag.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można znaleźć wiele orzeczeń, w których Sąd ten przedstawił wykładnię pojęcia osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 423, dalej: ustawa systemowa).

Przykładowo, w wyrokach Sądu Najwyższego z 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 241, z glosą M. Zielenieckiego OSP 2010 nr 2, poz. 23) oraz z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170, z glosą I. Sierockiej OSP 2011 nr 4, poz. 37) przyjęto, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych prac. Pogląd ten zachowuje aktualność w najnowszym orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 czerwca 2016 r., I UK 272/15, LEX nr 2111407; z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474; z 30 sierpnia 2018 r., I UK 202/17, OSNP 2019 nr 3, poz. 39 oraz powołane w nich wcześniejsze orzeczenia oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2018 r., III UK 17/18, LEX nr 2578198; z 17 listopada 2018 r., I UK 459/17, LEX nr 2583117; z 26 stycznia 2021 r., II USK 47/21, LEX nr 3112374; z 27 kwietnia 2021 r., II USK 140/21, LEX nr 3181372).

Biorąc pod uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, realizując podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych – powszechności i równości, chroni swym zakresem wszystkie osoby żyjące z własnej pracy, wiążąc przy tym przymus ubezpieczenia nie tylko z działalnością zapewniającą środki utrzymania, lecz także z faktem posiadania innych stałych źródeł dochodu, uznać można, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest takie współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. Inaczej rzecz ujmując, współpracą jest stała pomoc przy prowadzeniu działalności, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich

współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., I UK 147/19, LEX nr 3093480). W takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą jemu samemu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności. W apelacji (podobnie jak w skardze kasacyjnej) organ rentowy kwestionował przypisanie czynnościom R. D. charakteru incydentalnego, sporadycznego, o znikomym ciężarze gatunkowym i wymiarze ekonomicznym. Te zarzuty wymagały rozważenia i oceny ich zasadności przez Sąd Apelacyjny. Nie odnosiły się bowiem do ustaleń faktycznych, lecz do materialnoprawnej oceny dokonanych ustaleń.

3. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że R. D. pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej w czasie, gdy była ona niezdolna do pracy i pobierała kolejno zasiłek chorobowy, zasiłek macierzyński, ponownie zasiłek chorobowy i zasiłek opiekuńczy (co łącznie – z kilku- lub kilkunastotygodniowymi przerwami – trwało ponad trzy lata: od 2 sierpnia 2013 r. do 26 marca 2017 r.) i że pomoc ta może być zakwalifikowana jako zwykła pomoc świadczona przez jednego z małżonków drugiemu w ramach obowiązku wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 k.r.o.), obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, który może być realizowany między innymi przez pracę we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 27 k.r.o.), a także w ramach obowiązku współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym (art. 36 k.r.o.) oraz w związku z możliwością działania w sprawach zwykłego zarządu za małżonka, który doznaje przemijającej przeszkody w podejmowaniu czynności zwykłego zarządu (art. 29 k.r.o.). W związku z argumentem Sądu Okręgowego, odwołującym się do regulacji prawa rodzinnego, należy zwrócić uwagę, że według poglądów Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z 6 marca 2019 r., II UK 508/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 146) udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej w zasadzie nie stanowi o współpracy i jako taka nie

powoduje obowiązku ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

Współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest – poza stwierdzeniem powiązania więzami rodzinnymi z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność i pozostawania z nią we wspólnym gospodarstwie domowym – ciężar gatunkowy działań współpracownika, ich bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, a także stabilność i zorganizowanie oraz częstotliwość podejmowanych prac. Udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej jest współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej i tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym wtedy, gdy ma charakter stały i generuje dodatkowe dochody. W tak rozumianą działalność nie wypisuje się doraźna pomoc małżonka w rozumieniu art. 23 k.r.o. Wzajemna pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny stanowią bowiem przejaw realizacji obowiązków małżeńskich. Współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej wykracza poza te ramy – jest czymś więcej niż pomoc udzielana drugiemu małżonkowi w ramach obowiązku współdziałania dla dobra rodziny.

Przy interpretacji sformułowania „osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność” nie można zatem abstrahować z jednej strony od obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (np. art. 23 i art. 27 k.r.o. – por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474), a z drugiej od celu objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszersze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do przyjęcia, że w każdej sytuacji jakakolwiek praca wykonywana przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą na rzecz małżonka-przedsiębiorcy, realizująca cel prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2018 r., I UK 459/17, LEX nr 2583117). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy małżonek osoby prowadzącej pozarolniczą działalność ma swój własny odrębny tytuł ubezpieczenia, niezwiązany z angażowaniem się w

działalność gospodarczą drugiego małżonka (w rozpoznawanej sprawie odwołujący się R. D. miał taki tytuł – z racji posiadania i prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników).

4. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność gospodarczą. Pojęcie „współpraca przy prowadzeniu działalności”, zwłaszcza działalności gospodarczej, którym posługuje się art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, zakłada, że osoba współpracująca (np. małżonek) ma istotny wpływ na tę działalność, a oceny dokonuje się między innymi pod kątem efektów ekonomicznych tej pomocy. Wartość działań osoby bliskiej w ramach współpracy z przedsiębiorcą musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawia się w tym kontekście wymaganie, aby odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego prowadzonego przez małżonka. Współpraca osoby bliskiej ma przynosić wymierny efekt ekonomiczny (dochód, zysk). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby współpracującej. Nie chodzi zatem o pomoc i wsparcie czasowe (tymczasowe), wymuszone sytuacją życiową (np. dłuższa choroba, ciąża, okres bezpośrednio po urodzeniu dziecka w przypadku kobiety prowadzącej działalność gospodarczą), nawet gdyby przeszkody w prowadzeniu działalności gospodarczej miały trwać dwa-trzy lata (skoro wiadomo, że okres ciąży, okres połogu po urodzeniu dziecka, okres karmienia piersią oraz okres sprawowania osobistej opieki nad małym dzieckiem mogą uzasadniać pobieranie zasiłku chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego w takim właśnie wymiarze czasu przez kobietę prowadzącą działalność gospodarczą).

Doniosłość ma również związanie osoby współpracującej z rodzajem działalności wykonywanej w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie musi to być dla osoby współpracującej jedyne źródło dochodów, ważne jest jednak, by było to źródło istotne. W związku z tym wykonywana przez osobę współpracującą działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością, istotnym zaangażowaniem czasowym. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie

faktur, porządkowanie dokumentacji, sprawdzanie zgodności między zapisami z kasy fiskalnej i stanem gotówki w kasie, wykonywanie innych prostych czynności biurowych. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, że w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. Zakres i rozmiar czynności podejmowanych przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą ma znaczenie dla zakwalifikowania tych czynności jako współpracy w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej.

5. W rozpoznawanej sprawie istotne były okoliczności podjęcia przez R. D. działań (czynności faktycznych i prawnych), które można było uznać albo jeszcze tylko za pomoc udzieloną jego żonie M. D. w prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej w ramach obowiązków wynikających z prawa rodzinnego (art. 23 i art. 27 k.r.o.), albo już za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Okoliczności te dotyczą nie tylko długotrwałej niezdolności do pracy żony (co miało związek z jej ciążą, urodzeniem dziecka, korzystaniem kolejno z zasiłków chorobowego w czasie ciąży, macierzyńskiego oraz ponownie chorobowego i opiekuńczego już po urodzeniu dziecka) oraz prowadzenia przez męża jego własnej działalności związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Należy uwzględnić także ewentualne konsekwencje prawne podjęcia przez M. D. w okresie pobierania zasiłków działań (czynności faktycznych i prawnych) związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Mogłoby to się wiązać z utratą przez nią prawa do zasiłków, skoro według art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2021 r., poz. 1133, dalej: ustawa zasiłkowa) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. Jednocześnie przyjęcie, że R. D. podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, eliminowałoby w jego przypadku podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Osoba prowadząca działalność gospodarczą może na czas swojej niedyspozycji zdrowotnej powierzyć prowadzenie tej działalności innej osobie (na podstawie pełnomocnictwa, umowy o sprawowanie zarządu przedsiębiorstwem, kontraktu menedżerskiego itp.) zamiast zawieszania tej działalności (w przypadku odwołującej się zawieszenie działalności mogłoby się wiązać z rozwiązaniem stosunków pracy z zatrudnianymi przez nią pracownikami). Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że M. D. zawarła ze swoim mężem R. D. 1 lipca 2003 r. „kontrakt” – umowę, mocą której mąż zobowiązał się do nieodpłatnej pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej przez żonę, pomoc ta miała mieć charakter sporadyczny, uzależniony od potrzeb oraz realizowany w ramach zastępstwa i na podstawie pełnomocnictwa ogólnego. „Kontrakt” zawarto na czas nieokreślony. Ponadto 10 stycznia 2014 r. M. D. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą upoważniła męża R. D. do reprezentowania jej w związku z działalnością gospodarczą. Te dwa pełnomocnictwa (z 1 lipca 2003 r. i z 10 stycznia 2014 r.) powinny być uwzględnione przy dokonywaniu oceny charakteru czynności faktycznych i prawnych podejmowanych przez R. D. w okresie od 2 sierpnia 2013 r. do 26 marca 2017 r., czyli w okresie niezdolności do pracy M. i D. i korzystania przez nią z zasiłków.

W orzeczeniach Sądu Najwyższego pojawił się już wcześniej problem udzielenia pełnomocnictwa członkowi rodziny osoby prowadzącej działalność gospodarczą na czas jej niezdolności do pracy (por. np. wyrok z 29 kwietnia 2001 r., I USKP 27/21, niepublik., w sprawie rozstrzygniętej tym wyrokiem ojciec prowadzący działalność gospodarczą udzielił pełnomocnictwa synowi na czas swojej choroby i okres pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego; wyrok z 27 maja 2021 r., II USKP 49/21, niepublik., w sprawie rozstrzygniętej tym wyrokiem mąż prowadzący działalność gospodarczą udzielił pełnomocnictwa żonie na czas swojej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą). Udzielenie pełnomocnictwa do prowadzenia działalności gospodarczej w czasie niezdolności do pracy przedsiębiorcy ma na celu uniknięcie ze strony ZUS zarzutu, że w czasie pobierania zasiłku chorobowego wykonywał on pracę zarobkową. Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z koniecznością podejmowania wielu różnych czynności – choćby wystawiania faktur, płacenia

rachunków, odprowadzania zaliczek na podatek dochodowy albo składek na ubezpieczenia społeczne, podejmowania czynności w stosunku pracowników przez przedsiębiorcę jako pracodawcę i płatnika składek. Te czynności muszą być podejmowane w określonym terminie. Skoro nie może ich podjąć osobiście osoba prowadząca działalność gospodarczą (ze względu na konsekwencje opisane w art. 17 ustawy zasiłkowej), musi je podejmować za nią inna osoba, na przykład pełnomocnik.

Warto również przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2021 r., II USKP 30/21 (OSNP 2022 nr 1, poz. 9), w którym rozstrzygnięcie dotyczyło sytuacji odwrotnej do rozważanej w obecnej sprawie, a mianowicie podejmowania czynności za przedsiębiorcę przez jego małżonka bez formalnego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy argumentował, że pomoc małżonka może mieć charakter awaryjny, incydentalny, kiedy wyręczając małżonka-przedsiębiorcę działa niejako „w zastępstwie” tego przedsiębiorcy, ale może polegać również na innego rodzaju aktywności na rzecz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2008 r., II UK 286/07, LEX nr 516822). Małżonkowie mają nie tylko prawo, lecz wręcz obowiązek wzajemnej pomocy. Świadczenie pomocy małżonkowi, który prowadzi działalność gospodarczą, nie może zatem być poczytywane w kategorii zarzutu. Istotne jest jednak wytycznie granicy pomocy dozwolonej prawem rodzinnym, której naruszenie będzie prowadziło do stwierdzenia współpracy (w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej) przy działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474). W sytuacji, gdy pomoc współmałżonka przedsiębiorcy ma charakter stały, a bez niej stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu, można zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, LEX nr 529767). W tym kontekście zauważyć trzeba, że działania małżonka w ramach wzajemnej pomocy, wynikającej z powołanych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 23, art. 27, art. 36), wymagają

rozgraniczenia z działaniami w imieniu i na rzecz podmiotu gospodarczego, które mogą być wykonywane na podstawie udzielonego właściwie pełnomocnictwa. Konstatacja ta nie jest pozbawiona całkowicie racji, bowiem obowiązek powstrzymania się od wykonywania czynności zarządu w okresach udokumentowanej długotrwałej niezdolności do pracy nakazuje umocowanie lub wyznaczenie innej osoby do podejmowania koniecznych („wymuszonych”) czynności prawnych lub faktycznych w okresie korzystania ze świadczeń chorobowych (por. postanowienia z dnia 25 stycznia 2016 r., III UK 82/15, LEX nr 2152430 i z dnia 6 czerwca 2012 r., I UK 70/12, LEX nr 1675215).

Kwestia udzielenia przez M. D. pełnomocnictwa mężowi R. D. do jej reprezentowania w okresie niezdolności do pracy nie była rozważana przez Sąd Apelacyjny.

Przedstawione uwagi dotyczące wykładni art. 8 ust. 11 ustawy systemowej nie miały decydującego znaczenia przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, ponieważ o uchyleniu zaskarżonego wyroku przesądziły kwestie natury formalnej.

Uznając skargę za uzasadnioną, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

A.S.